



# KURIER Wileński

SOBOTA, 28 LISTOPADA 1992 R.  
Nr 234 (12003)

## W Sejmie Republiki Litewskiej

26 listopada na popołudniowym posiedzeniu Sejmu powstała dyskusja wokół rejestracji frakcji. Przedstawiciele DPPL złożyli propozycję, aby sprawę tę odroczyć jednakże aktywnie sprzeciwiała się im prawica. Postanowiono kwestię tę wpisać do porządku dziennego i zatwierdzić ją. Parlament omówił i przyjął oświadczenie Sejmu, w którym zapewnia się, że Litwa konsekwentnie będzie umacniała niepodległość państwa i rozwijała demokrację. W dokumencie wyraża się przekonanie, że państwa Europy, całego świata popra taką politykę, zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa państwa, rozwijania współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Członek Sejmu Aloyzas Sakalas przedstawił projekt aktu znowu politycznej Sejmu Republiki Litewskiej. Autor projektu odnotował, że wszelkie oświadczenie polityczne Sejmu, w tym również to, powinno być przyjęte wyłącznie za jednogólną zgodą wszystkich członków Sejmu. Projekt będzie dalej omawiany na następnym posiedzeniu.

Na podstawie artykułu 60 Konstytucji Republiki Litewskiej uwzględniając prośbę kontrolera państwowego Kazimierasa Uo-

ki, w sprawie jego rezygnacji z zajmowanego stanowiska, Sejm odwołał K. Uokę z tego stanowiska w związku z wybraniem go na członka Sejmu.

Członek Sejmu Vytenis Andriukaitis odczytał odezwę przedstawicieli Związków Zawodowych Litwy do deputowanych. W dokumencie proponuje się, aby w trybie przyspieszonym zmienić ustawę Republiki i polecić rządowi Litwy zrewidowanie jego uchwał i trudniących jego przedsięwzięciom krajowym i zagranicznym inwestowanie swego kapitału do gospodarki Litwy. W odczynie proponuje się zrewidowanie kwestii minimalnego poziomu utrzymania, płec, dochodów.

Członek Sejmu Justinas Karosas odczytał deklarację w sprawie utworzenia frakcji DPPL w Sejmie.

Następnie rozpatrywano projekt uchwały w sprawie rejestracji frakcji w Sejmie. Projekt został zaaprobowany. W Sejmie zarejestrowano pięć frakcji: chrześcijańskich demokratów, Saudusis Kariv Obywatelskiej, Demokratycznej Partii Pracy i Socjaldemokratów.

(Dokończenie na str. 2).

## Oświadczenie SEJMU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Obywatele Republiki Litewskiej, realizując przyrodzone prawo człowieka i narodu do wolnego życia oraz dążąc do otwartego obywatelskiego społeczeństwa, na referendum 25 października 1992 r. przyjęli Konstytucję odrodzonego 11 marca 1990 roku niepodległego i demokratycznej Republiki Litewskiej.

Na przeprowadzonych w 1992 r. wolnych demokratycznych wyborach do Sejmu obywatele Republiki Litewskiej powierzyli nosi wo wbranemu Sejmowi dalszą historię niepodległego państwa.

Spełniając wolę obywateli Litwy Sejm Republiki Litewskiej oświadcza:

Litwa konsekwentnie będzie kontynuowała umacnianie niepodległego państwa i rozwój demokracji dalej będzie tworzyła społeczeństwo obywatelskie i gospodarkę rynkową, maksymalnie rozszerzając prywatną inicjatywę w sferze obywateli i inwestycje zagraniczne.

Nowo wybrany Sejm Republiki Litewskiej będzie dążył do zapewnienia ciągłości polityki międzynarodowej państwa realizowania międzynarodowych i in-

nych umów międzynarodowych, rozwijania odrodzonych wielostronnych więzi z Organizacją Narodów Zjednoczonych, NATO i Wspólnotą Europejską, Radą Europy, organizacjami krajów północnych i innymi organizacjami międzynarodowymi.

Litwa będzie utrzymywała i rozwijała wszechstronne kontakty z państwami wspólnego losu historycznego — Estonią i Łotwą — poprzez działające tu Zrzeszenie Międzyparlamentarne Krajów Bałtyckich i Radę Państw Bałtyckich, jak też poprzez inne organizacje w tym również niepaństwowe.

Litwa nadal będzie rozwijała stosunki z wszystkimi krajami, ich organizacjami państwowymi i niepaństwowymi.

Spodziewamy się, że państwa całego świata popra naszą politykę w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa, rozwijaniu współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Tymczasowo p.o.  
przewodniczącego Sejmu  
Republiki Litewskiej  
Ceslovas JURSENAS  
Wilno, 26 listopada 1992 r.

## Tak nas widzą

# „Twarzą do szarego Rodaka“

Jak już informowaliśmy, 24 listopada br. staraniem Ambasady RP w Wilnie, redakcji „Kuriera Wileńskiego”, „Naszej Gazety”, „Znad Wilni”, w siedzibie Oddziału ZPL m. Wilna odbyło się seminarium poświęcone udziałowi polskiej społeczności na Litwie w wyborach do Sejmu i samorządów. Wśród gości z Polski na sali byli m.in. obecni senator WACŁAW BARTNIK i poseł na Sejm ANDRZEJ KRALCZYŃSKI.

Podczas pobytu na Litwie mieli też oni okazję spotkać się z posłami na Sejm RL — przedstawicielami Demokratycznej Partii Pracy Litwy.

Poprosiliśmy szanowanych gości o garść refleksji po tych spotkaniach. Oto, co powiedzieli:

Wacław BARTNIK,  
senator

Moje spostrzeżenia będą się opierać nie tylko na ostatnim pobycie. Tak się składa, że po raz trzeci jestem w Wilnie i na Wileńszczyźnie, stąd mogę spojrzeć na temat nieco szerzej, tym bardziej, że poprzednio miałem szczęście być bezpośrednio w terenie, spotkać się z ludźmi, usłyszeć o ich codziennych problemach. A powiem, że tych życie im nie oszczędza.

Związek Polaków na Litwie, jeśli chce być wiarygodny, ma skoncentrować własną uwagę na zataśnianiu najżywniejszych potrzeb swych Rodaków w Wilnie i okolicach. W sukurs mu mieliby pójść polscy parlamentarzyści w obecnym Sejmie Litwy, a liczyć mieliby się przede wszystkim konkretne czyny. Na samych hasłach daleko się nie ujedzie.

Odpowiedź dlaczego Polacy głosowali w znacznym odsetku na Demokratyczną Partię Pracy Litwy jest łatwa czytelna, po prostu czują się oni zagrożeni socjal-

nie, ekonomicznie. Cieszy, że liderzy DPPL, z którymi mieliśmy możliwość również się spotkać, wykazali intencję dobrej woli do sprawy polskiej na Litwie.

Jeśli chodzi o stosunki polsko-litewskie na szczeblu państwowym — tu musi dojść do podpisania traktatu, mającego zapewnić prawa mniejszości zarówno po jednej jak też drugiej stronie granicy. Oto dlaczego — moim zdaniem — musi być na Litwie mocny Związek Polaków, reprezentujący tę mniejszość, szanowany przez wszystkich jego liderzy. A tego, co stwierdzam ze smutkiem jakoś nie dostrzegłem.

Andrzej KRALCZYŃSKI,  
poseł na Sejm RP

Pierwsza refleksja jest smutna, a tyżcząca skłócenia liderów polonijnych na Litwie. Jest to bardzo przykra sprawa. Wydaje mi się, że po wyborach zarówno parlamentarnych jak też do rozwiązyanych samorządów powinno dojść do zjednoczenia, a nie do rozbitcia. Nie chcę tutaj mówić o za-

grozeniu i zjednoczeniu w obliczu tego zagrożenia, bo to by było za mocne, w znacznej mierze nieprawdziwe. Natomiast wydaje mi się, iż skłóćcom strony miałyby odrzucić politykę i skoncentrować się na gospodarce, pomyśleć o tym, czego oczekują Polacy na Litwie. Wiem skądinąd, że oczekuje się również zmian politycznych albo czegoś, co mogłoby te zmiany spowodować. W odczuciu szarego człowieka, co zresztą daje się zaobserwować również w Polsce, liczy się przede wszystkim sytuacja życiowa, poziom bytowania.

To, co się stało na Litwie, a mam tu na myśli zwycięstwo w wyborach parlamentarnych Demokratycznej Partii Pracy Litwy, dobitnie potwierdza skrydlate powiedzenie, iż był kształtuje świadomość. Smiem twierdzić, że gdyby wybory w Polsce odbyły się dziś, SDRP zdobyłaby znacznie więcej głosów niż to miało miejsce w ostatnich wyborach. Nie oznacza to bynajmniej, że ludzie popierają system, który — mejmy nadzieję — bezpowrotnie odszedł w przeszłość, ale z racji na to, że kojarzy się on ze zdołcami socjalnymi, których to zostali pozbawieni. Oni nie patrzył tak szeroko jak politycy, im ważne są nie tyle przyczyny, ile skutki.

Nie chciałbym w tym miejscu coś radzić, gdyż jak na domiar dostrzegłem Polacy

(Dokończenie na str. 2)

## Radości i smutki dnia powszedniego

• Fakty • Opinie • Refleksje •

W ciągu ponad dwu lat na łamach „Kuriera Wileńskiego” zyla rubryka, którą tworzyli nasi Czytelnicy. Był to mini sondaż telefoniczny o naszych bólech dnia codziennego, o trudach związanych z narodzinami nowej, niepodległej Litwy. „Co aprobuję i co mnie irytuje” zdobyło zaufanie Czytelników, za co autorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy do niej zgłaszali swoje uwagi i czytali ją. Ostatnio jednak raczej w trybie eksperymentu zaniechaliśmy tej rubryki. Chcieliśmy się upewnić, czy jest potrzebna naszym Czytelnikom, czy będą jakieś sygnały i prośby o jej wznowienie. Były i to niemało. Dziękujemy. Uważamy też, że dzisiaj, gdy przystępuje do pracy Sejm Litwy, czyli nowo wybrany parlament, który obiecuje nam mniejsze politykowanie i większe kompetencje i spójność w naszym życiu pragmatycznie, naprawienie błędów minionych lat (spodziewają się tego wszyscy) opinie i propozycje Wasze mogą być bardzo cenne. My również w tej rubryce grzeszyliśmy politykowaniem, wszak wszyscy byliśmy zarażeni tym bakcylem. Mamy więc nadzieję, że zwrócić uwagę tym razem bardziej na spraw-

ę życiową — jak dajecie sobie radę z budżetem rodzinnym, jaką macie receptę na trudny tydzień, co należałoby zrobić, aby ulżyć inwalidom i ludziom samotnym, chorym i bezdomnym, rodzinom wielodzietnym i emerytom. Być może, Wasze fakty, opinie, refleksje będą przydatne w pracy naszego parlamentaryzmu — Polaków. Przynajmniej spodziewamy się tego, bo przecież przyszedł taki okres, że oprócz stawiania wymagań politycznych Polacy również muszą wejść na równych prawach w tryb życia całego społeczeństwa. Podobnie, jak w poprzedniej rubryce i tym razem postaramy się nie tylko nasłuchiwać Wasze radości i żale, ale też w miarę możliwości pomóc w konkretnym przypadku, poradzić, skierować.

Sądźmy, że te wznowione rozmowy zdobędą Wasze zaufanie. Prosimy więc telefonować do nas co wtorek od godz. 9.30 do 11.30 pod nr 42-79-04. Wasze wypowiedzi będą zamieszczone we czwartek. Czekamy. Podzielmy się z innymi swoją radością i smutkiem. Do usłyszenia na linii telefonicznej.

## Drogi Czytelniku!

Politrze, w poniedziałek, 30 listopada upływa termin prenumeraty na nasz dziennik na I kwartał 1993 r. Prosimy się zaprenumerować „Kurier Wileński”, bo we wtorek, niestety, będzie już za późno.

Wielomnie mogą załatwić prenumeratę gazety również dziś na Pocztę Główną (al. Giedymina 7) od godz. 11 do 17.

W poniedziałek prasę polskojęzyczną można będzie również zaprenumerować w wileńskiej księgarni „Aura” (al. Giedymina 2) od godz. 10 do 13.







# Obecność Kościoła w świecie środków przekazu

Prasa, radio, telewizja, kino, teatr służące masowemu przekazowi są potężną siłą kształtującą człowieka i społeczeństwo. Środki społeczne przekazu są jednym z najważniejszych języków komunikacji współczesnej cywilizacji. Ich wielki wpływ na historię życia człowieka i na zadania pytania — jaka jest ich rola i znaczenie w ewangelizacji.

Od Soboru Watykańskiego Drugiego (1962—1965) Kościół katolicki ma świadomość, że środki przekazu właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę — wie jednak również, że ludzie mogą ich użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę" (IM, nr 3). W innym miejscu dokument soboru „Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli” podkreśla, że Kościół „ma obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków społecznego przekazu oraz uczyć ludzi właściwego z nich korzystania”. Dlatego „przystępuje mu naturalne prawo używania i posiadania radia, telewizji, prasy, kina, teatru... w chrześcijańskiej działalności wychowawczej i w każdej jego pracy podejmowanej dla zbawienia dusz” (IM, nr 3).

Także o miejscu i roli środków przekazu w dziele ewangelizowania świata mówi Jan Paweł II w instrukcji duszpasterskiej „Aetatis novae” z 22.11. br. Dokument Słolcy Apostolskiej wykazuje, że siła oddziaływania mediów na człowieka i jego kulturę tworzy swoisty „przewrót”. Owa — „potęga” medium może mieć wielkie znaczenie w dziele ewangelizowania — głoszenia nauki Chrystusa, Objawienia Bożego. Stwierdza jednocześnie, że środki społecznego przekazu „powinny być narzędziami w służbie prowadzonej przez Kościół ewangelizacji i nowej ewangelizacji współczesnego świata”. Sama zaś „ewangelizacja w dzisiejszych czasach powinna czerpać środki i możliwości z aktywnej i otwartej obecności Kościoła w świecie środków przekazu”.

Instrukcja wskazuje na kil-

ka zasadniczych funkcji mediów: współdziałają w realizacji prawa człowieka do informacji, urzeczywistniają zasadę sprawiedliwości poprzez udzielanie potrzebującym konkretnej pomocy, przyczyniają się do wymiany myśli, opinii czy informacji. Dla wielu są „głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych”. Jesteśmy „pokoleciem mass mediów”, „społeczeństwem epoki informacji”, zdeternowanymi przez środki przekazu.

Dokument wskazuje też na różnorodność zagrożenia, i tak np.: „publiczne środki przekazu mogą być narzędziem ideologicznej i politycznej manipulacji”, w funkcjonowaniu mediów „istnieje skłonność do mierzenia sukcesu według kryterium zysku, nie zaś służby” — że mogą być używane „zarówno do głoszenia Ewangelii jak i do wypierania jej i ludzkich serc”, mogą one także niszczyć „tradycyjne wartości w sferze religii, kultury i rodziny”, a często stają się one „instrumentem szerzenia wypaczonej wizji życia, rodziny, religii i moralności — wizji, która nie szanuje prawdziwej godności i przynależności osoby ludzkiej”.

Instrukcja „Aetatis novae” w trosce o wszechstronny rozwój osobowy człowieka i społeczeństwa zdecydowanie mówi, że „Kościół widzi w nich narzędzie planów Bożej Opatrzności, służące rozwijaniu wzajemnego porozumienia i wspólnoty między ludźmi podczas ich ziemskiego pielgrzymowania”.

Refleksja Społeczna nauka Kościoła dla polskiej społeczności na Wileńszczyźnie, Litwie i całym Wschodzie, uwzględniająca trudną sytuację religijno-wychowawczą jest impulsem do nowego zapędu w głoszeniu Ewangelii i dawaniu świadectwa Chrystusowi. Musimy się zastanowić nad sobą, nad sposobem głoszenia wiary Chrystusowej, nad skutecznym sposobem wprowadzania jej w życie w toku nowej ewangelizacji.

Z tąskną możemy myśleć

o tych, którzy mają łatwy dostęp do prasy katolickiej i religijnych programów radiowych i telewizyjnych. Słuchając bez zakłóceń od 60 lat Radia Watykańskiego czy już istniejących 17 rozgłośni katolickich w Polsce. Czytając miesięcznik watykański „L'Observatore Romano”, „Przeгляд katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”, „Niedziela”, „Gość Niedzielny”... Nauka Chrystusa głosem Kościoła, problem i radości określonych wspólnot wierzących, działalność parafii i organizacji katolickich są w tych pismach świadectwem o żywym Ludzie Bożym.

Natomiast w naszych sercach odczuwamy brak swojej wileńskiej prasy katolickiej, czy katolickiej rozgłośni radiowej. Dzięki przychylności naszych reaktorów polskich czasopism możemy od czasu do czasu czytać treści religijne, czy w radio usłyszeć Słowo Boże. Za ich otwartość i współpracę, poszukiwanie dróg prawdy — Bóg zapłać.

Tymczasem kiedy zwiększa się chaos informacyjny, monolog ze społeczeństwem, tendencje stresujące i antagonizujące społeczeństwo, duch zamętu i ciemności, zastanawiamy się, czy nie warto w ramach apostołstwa święckich powołać do istnienia choćby miesięcznika katolickiego dla naszych rodzin, młodzieży i dzieci? Przecież na Litwie nie mamy prasy katolickiej we własnym języku. Albo maksymalnie korzystajmy z istniejących już środków przekazu. Przez prasę, czy radio moglibyśmy tworzyć atmosferę ciszy, pojednania, szukać ducha Prawdy, Wolności. Sprawiedliwości, ducha Bożego, ducha świata, ducha miłości, aby człowiek odnalazł sens i piękno życia.

Jestem głęboko przekonany, że z pomocą Matki Bożej i gorliwości chrześcijań w pełni wykorzystamy możliwości mass mediów, w dziele ewangelizacji i oświecenia moralnego społeczeństwa.

**Ks. Dariusz STANČZYK**

Honorarium — na prenumeratę „K.W.”.

Od redakcji: Całkowicie podzielamy zdanie Autora zawarte w powyższym artykule. Zresztą potwierdzają to poprzednie publikacje na tematy religijne, które zawsze chętnie zamieszczaliśmy na naszych łamach. Duszpasterze którzy próbowali przemawiać do wiernych za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego”, zawsze spychali się z przychylnością redakcji. Niezależnie też drukowaliśmy publikacje osób świeckich, które poruszały tematy związane z Kościołem. Zdaliśmy sobie sprawę, że większość naszych odbiorców to katolicy, ludzie, którzy nie wyrzekli się wiary nawet w tych trudnych (na szczęście, mniłonych) czasach wojennego ateizmu. Nie zmerita to jedn-k faktem, że milione latę dokonywały znacznych sukcesów w duszach ludzkich. Dziś Kościół katolicki ma wreszcie szansę i pragnie zapewnić tę pustkę, a mass media mogą w tym służyć znaczną pomocą.

Nie mamy na Litwie polskojęzycznej prasy katolickiej i nie wiemy, czy kiedyś powstanie możliwość założenia niezależnego duszpasterskiego pisma. A zapotrzebowanie na taką prasę jest pew-

no jest. „Kurier Wileński” pragnie przynajmniej częściowo wypełnić tę lukę. Mamy zamiar jeszcze szerzej udostępnić swo- łamy autorom piszącym o sprawach związanych z religią. Być może uda nam się regularnie z ludźmi kompetentnymi zalegać kolumnie poświęconą sprawom Kościoła.

W związku z tym 3 grudnia br. o godz. 12 redakcja „Kuriera Wileńskiego” organizuje spotkanie pt. „Rola środków masowego przekazu w życiu Kościoła”. Na to spotkanie zapraszamy duszpasterzy obsługujących parafie, w których są nasi Czytelnicy. Mile też będą widziani dziennikarze — przedstawiciele innych wyznań. Zapraszamy również osoby świeckie (szczególnie katolików), przedstawicieli katolickich organizacji społecznych. Mamy nadzieję, że to spotkanie zapoczątkuje ścisłą współpracę przedstawicieli Kościoła z redakcją — z obopólnym pożytkiem. Jazdecie też serdecznie zapraszamy. Spotkanie odbędzie się w Domu Prasy w sali nr 1020. O wynikach spotkania naszych Czytelników poinformujemy.

W sobotę i niedzielę będą prowadzone przygotowania do uruchomienia pierwszego bloku, a w poniedziałek, gdy ministerstwo ustalił zapotrzebowanie na energię elektryczną, zostanie on uruchomiony. Wtedy się właśnie wyjaśni, czy podczas remontu nie pozostał jakikolwiek niedostateczny defekt powiedział dyrektor generalny. (ELTA)

W sobotę i niedzielę będą prowadzone przygotowania do uruchomienia pierwszego bloku, a w poniedziałek, gdy ministerstwo ustalił zapotrzebowanie na energię elektryczną, zostanie on uruchomiony. Wtedy się właśnie wyjaśni, czy podczas remontu nie pozostał jakikolwiek niedostateczny defekt powiedział dyrektor generalny. (ELTA)

## PIERWSZY BLOK IGNALIŃSKIEJ EA ZOSTANIE URUCHOMIONY W PONIEDZIAŁEK

W Ignalini Elektroni A-tomowej trwają przygotowania do próby wyrobienia pierwszego bloku. Jak powiedział gen. ELTA dyrektor generalny Ignaliskiej EA W szewagiu, obecnie reaktor

działa na minimalnym poziomie, grzejąc układ bloku. Około godziny 18 przewiduje się regulowanie podstawowych warunków bezpieczeństwa, a jutro zostanie uruchomiona pierwsza turbina do prób wibracyjnych.

# „Kurier Polski” — „Kurier Wileński” Uwaga, konkurs „Dziewczyna Roku”

Drogie, piękne Panie, chcemy, żebyście poniższą propozycję potraktowały jako zabawę, jako rozrywkę. Chociaż... Otóż, co roku wybierana jest najpiękniejsza Polka, bez względu na wiek, stan cywilny i kraj, w którym zamieszkuje.

Konkurs pod nazwą „Dziewczyna Roku” organizowany jest przez „Kurier Polski”, „Agencję ARTTON” i II program Telewizji Polskiej która m.in. przebieg imprezy finałowej transmituje na całą Polskę. Obecnie do grona współorganizatorów zaproszono także „Kurier Wileński”.

Konkurs sponsorują firmy polskie i zagraniczne. Główną nagrodą jest zawsze samochód osobowy. Dotychczas „Dziewczyny Roku” otrzymały: Forda Mustanga, Feugotta 505 i Forda Fiesta.

Najpiękniejsza aktualnego konkursu otrzyma również w nagrodę samochód marki Ford. Ponadto finalistkom wężone zostaną telewizory, magnetowidy, zestawy kosmetyków, ubiory ze znanych firm, w których wystąpią podczas eliminacji. A więc suknie wieczorowe, koktejlowe i kostiumy kąpielowe.

W roku ubiegłym finalistką konkursu została lodzianka Izabela Skorupa. Jej wymiary: 168; 90; 62; 89. Rok wcześniej, (tzn. w 1990) tytuł „Dziewczyny Roku” zdobyła Monika Basarabowicz z Lwowa.

Teraz przyszła kolej na Wilno. A więc zwracamy się do wszystkich pięknych Pań (panien, oczywiście, też Polek i polskiego pochodzenia z Wilna i Wileńszczyzny z apelem o wypróbowanie szczęścia w konkursie „Dziewczyna Roku”. Organizatorzy za naszym pośrednictwem ogłaszają zapisy kandydatek do konkursu. Należy podać imię, nazwisko, adres zamieszkania, ewentualnie telefon, datę urodzenia, wzrost, obwód w łoku, tali i biodrach. Pożądaną (lecz niekonieczną) jest zdjęcie sylwetki w kostiumie kąpielowym, dwuczęściowym.

Na eliminacji przyjadą jurorzy z Warszawy. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie w terminie do dnia 10 grudnia br. na adres redakcji: Laisves pr. 60, 2019 Vitnus, red. „Kurier Wileński” z dopiskiem: dział społeczny i aktualności. Informacji można zasięgnąć pod tel. 42-79 77 lub 42-72-84.

A więc czekamy, Odrzućcie, kochane Panie tremę, wszelkie troski dnia codziennego. Ostatecznie młodość bywa tylko raz, nieczęsto też organizowane są w Wilnie konkursy na „Dziewczynę Roku”. Spróbujcie szczęścia. Nagrody czekają.

A przy okazji przypomniamy o naszym konkursie fotograficznym „Dziewczyna „Kuriera”. Apelujemy nadal: drogie Panie, przysyłajcie nam swoje fotografie. Będziemy je zamieszczać na naszych łamach, a zatem swoimi zdjęciami je upekaszcie, wnieście trochę radości do szarej rzeczywistości.

Przed Nowym Rokiem wybierzemy dziesiątkę najładniejszych, najsympatyczniejszych, a z niej Czytelniczki wytypują „Dziewczynę „Kuriera”, której zdjęcie zostanie zamieszczone w jednym z pierwszych numerów naszego dziennika (obchodzimy w przyszłym roku jubileusz 40-lecia), ponadto otrzyma ona nagrodę rzeczową.

Mamy następującą propozycję: weźcie udział od razu w dwóch konkursach. Odrzućcie tremę, fałszywy wstyd, nie krępujcie się, przecież to nie my wymyśliłmy, że nie ma kobiet brzydkich.

Czekamy więc jeśli nie zdobędziecie tytułu „Dziewczyny Roku” to czeka was miano „Dziewczyny „Kuriera”. Fotografie przysyłajcie na adres: redakcja. Można je przysłać cześciwie (10 pietro, pokój 1002). Do zdjęć należy załączyć dane: imię, nazwisko, zawód, adres. Jeśli ktoś z par nie chce ujawniać na łamach gazety swego nazwiska, może podać je wyłącznie do wiadomości redakcji. Dyskrekcje zapewniamy.

A więc, do spotkania w redakcji „K.W.”, ewentualnie na jego łamach. Inf. wł.

## Dzisiaj koncert „Wiliuoków”

Po ukazaniu się w naszym dzienniku publikacji reklamującej pierwszą kasę zespołu, telefonowało szereg Czytelników z chęcią jej nabycia. Otóż dziś jest okazja. O godzinie 18 20 — w Pałacu Kultury i Sportu MSW, gdzie wystąpi „Wiliuoki”. W przedudniu koncertu kierownik zespołu Grzegorz JURGIE I EWICZ opowiedział o programie:

- Będzie dużo poezji śpiewanej w wstrudowym wydaniu! Rock, Elektronika. Będą znane już piosenki o słów Bębnowskiej, Mieczkowskiego. Będą też nowe — ze strofami Mażula np. „Tren I”, pamięci Sławka, wiersze samego Worotyńskiego oraz Alicji Rybkało „Płoty psalm pokorny” i inne. Skomponowałem słutyczne cparte na refleksji wierszy.
- W sobotę wystąpimy w składzie muzycznym: instrumenty klawiszowe, dwie gitary, skrzypce i akordeon. Gościłnie zagra
- z nami znany gitarzysta rockowy Aleksander Orłow z grupy „Rocklaboratorium”. Zapiewa też nowy solista. Mieczysław Sibieli z Wilna.
- Niedawno wrócił się z Jarcina. Jaki to był festiwal tym razem?
- Trochę nietypowy. Festiwal muzyki lat sześćdziesiątych. Grano tam bluesa, rock and rolla. Trochę jazzu. Nasz solista Kazimierz Moroz też spróbował wykonać kilka standardów jazzowych...
- Jak was odbierano?
- Bardzo gorąco. Niektóre piosenki bisowaliśmy po 5-6 razy.
- Był to skutek tego, że jesteśmy z Wilna?
- Być może. Częściej. Jednakże sądzimy, że niektóre piosenki bardzo się spodobały pol-

(Dokończenie na str. 8)



# „Słuchaj, słuchaj, serce, moją piosenkę”



Zanim opowie o tym spotkaniu, które nas podziwiała na duchu, nadmienię, że po ostatecznym zredagowaniu statutu naszego Klubu, oficjalnie zwanego Stowarzyszeniem Kobiet Polskich na Litwie, została złożona w Ministerstwie Sprawiedliwości RL prośba o zarejestrowanie. Jeśli to nastąpi, wówczas działalność Klubu, jego zarządu powinna nabierać rumieńców, stać się bardziej ukierunkowaną. Mówiliśmy o tym ubiegłej soboty podczas spotkania, które upełniło nam w nader sympatycznej atmosferze dzięki wizycie pani mgr. Renaty Saniewskiej z Białegostoku. Chociaż tym razem nie było nas wiele, przyszyły panie: Janczewska, Zacharewicz, Rewkiewicz, Jankowska, Wikcuk, Szadzieniec, Dubako, Melko, Butrimiene, Mickiewicz, Czajkowska, Duko, Draskiewicz, Nowosad i niżej podpisana, to jednak mogą pozazdrościć nam te członkinie klubu, które nie wzięły udziału w tym spotkaniu. Bo luz pierwsze słowa pani magister stworzyły święto:

— Nie ma bodaj większego szczęścia niż to, gdy ludzkie mogą ze sobą się spotkać, poobcować, odprężyć się w miłej rozmowie. Poznanie naraz tylu wilinek — to też radość. Od dziecka rosłam u babci, z domu Rafałowicz, m.in. jej rodzice pochodzili z waszych stron, babcia umiała w słuchać waszych, porozmawiać serdecznie. Mój ojciec należał do AK, później przeżyliśmy nie jedno, gdy ludzie z UB,

NKWD interesowali się jego osobą. Historię Polski poznałam od dziecka w domu. W 1962 r. ukończyłam wydział historii na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowała mnie Wschód, piękne wiersze o indyjskim bogu Achisie stały się inspiracją do głębszego pojmowania sensu życia, duszy człowieka. Ciało jest naczyniem duszy. My wszyscy żyjemy materialnymi sprawami: a warto częściej przysłuchać się głosowi duszy, rozwinąć w sobie duchowość. Filozofia Wschodu zaczęła procentować zrozumieniem prawd niby oczywistych, a przecież często zapomnianych. Nie mów nikomu tego, czego sam nie chcesz usłyszeć. Na świecie zawsze istniało dobro i zło, jak dzień i noc. Nie należy buntować się przeciwko temu. Na agresję nie trzeba odpowiadać agresją.

„Głos pani Renaty Saniewskiej brzmiał łagodnie, mówiła wolno, ale bardzo przekonująco. Słuchaliśmy z przyjemnością, jednocześnie każda dumając o swoim, przymierzając (do naszej rzeczywistości) to, co usłyszałyśmy. Pani magister wzięła kawał święta, spędziła sporo czasu w USA, gdzie miała okazję przekonać się, że Amerykanie wzięli na swój użytek filozofię Wschodu. Ten ich stały uśmiech na twarzy, otwartość na wszystkich i wszystko, mówienie skrótami unikanie zbędnych emocji, ta wszechobecna życzliwość — to tak zwany amerykański styl życia. Tam na twarzach ludzi malują się uśmiech i pogoda. A u nas

tylko teraz zszarzały smutnych twarzy. Nie wolno podawać się przynębie. Po deszczu zaświeci słońce, plucha nie będzie trwała ciągle. Należy wyrobić w sobie optymizm, pogodnie patrzeć na świat. Amerykanie mówią: „Zyj tu i teraz! W życiu jest jak jest...” Być może, tak szczegółowo nie przekazywałabym tego, o czym mówiła pani R. Saniewska, która m.in. szybko znowu będzie w

## W Klubie Polskich Pań

Wiline, prowadzi bowiem zajęcia w Studium Kultury Polskiej, zorganizowanym dla młodych wilinek przez Wspólnotę Polska w Białymstoku, gdyby nie to, że tak bardzo jest nam wszystkim potrzebna porada, jak żyć dalej, jak znaleźć w sobie siły, by żyć w tych nowych rytkowych realiach.

— Nie należy zatrać siebie negatywnymi emocjami, starajmy się uspokoić siebie poprzez logiczne myślenie — tłumaczyła pani magister. Jeśli, na przykład, latami obmyślamy zemstę, czy trawi nas złość na kogoś, to wpuszczamy w siebie jad, wytworczamy toksyny, zatraćając nasz organizm. Jest to zażada, jeśli nie potrafimy włączyć swoimi myślami, jeśli nie umiemy świadomie panować nad sobą, gdy za myślą leci emocja. Nie trzeba me-

czyć siebie główkowaniem o tym, co ktoś o mnie pomyślał, lub co może pomyśleć. Uczmy się nie być śpiętymi, można się odprężyć poprzez oddech, poprzez uprawianie ćwiczeń, między innymi gimnastyki callanetics, stanowiącej zestaw ćwiczeń z chathangą. Dzięki niej uelastycznia się kręgosłup, stanowiący drzewo życia. Callanetics pomaga w sposób radosny odbierać życie. Nie należy tamować w sobie bólu, żalu...

— Ale jak wyrobić w sobie ten optymizm, jeśli wszystko wokół nawala: w domu jest zimno, brakuje pieniędzy, wszystko drożeje? — pytały wilinek panią Renatę.

— Umiejętność rozluźniania się, nie zatrzymywania sobie życia nie przychodzi od razu, ale tego można się nauczyć — powiedziała p. Renata i zaproponowała: — spróbujmy razem wykonać kilka prostych ćwiczeń...

Spokojnie ruchy rąk do przodu, do góry, później nauka oddychania z hasłem: na wdechu pobieram, co dobre, na wdechu wyrzucam, co złe. Następnie był wspólny śpiew po angielsku: „Słuchaj, słuchaj, serce, moją piosenkę. Ja nigdy nie zapomnę cie, ja nigdy, ja nigdy...” Miałyśmy zamknięte oczy, dionie leżały spokojnie na kolanach, a my wraz z cichą melodią jakby unosiłyśmy się wysoko nad wiotką łąką, pozostawiając na dole wszystkie troski i szata codzienną.

Doprawdy, żałuję, że nie ma w Wilnie takiego miejsca, gdzie można pod okiem takiego specjalisty, jak p. Renata Saniewska uprawiać cal-

lanetic. W Białymstoku nie już poznały i polubiły gimnastykę, mówią, że stała się na nowo narodzona, stała się w sobie przypływać sił witalnych. Im się powiodło, mają wspaniałą wykładownię w osobie pani Renaty Saniewskiej, człowieka którego w sobie słońce, którego promyki wszystkim wolały szczodrze rozdać. M.in. napisała książkę „Szczała radości”. Być może, ktoś z naszych czytelników trafił na nią w Polsce.

A z kolei wracając do naszych codziennych spraw, podczas tego spotkania stała bywalczyni Klubu pani Zacharewicz poinformowała, że można na sobotę — nie dziele i na święta brać z Dому Dziecka sieroty, między innymi polskiego pochodzenia. Warto te akcje, tak szeroko znaną w Polsce, upowszechnić i nas na Wileńszczyźnie. Jeśli któraś rodzina niezależnie bezdłuzna, nie mająca dzieci, zechce zaprosić do siebie dziewczynkę lub chłopczyka, prosimy zwrócić się do pani Zacharewicz, tel. 74-30-86, mającej kontakt z Domami Dziecka. Pani Zacharewicz poszukuje również kobiet, które mogłyby poświęcać kilka godzin dziennie opiece nad starymi, chorymi osobami. Im by mógł pomóc, też prosimy jest o zgłoszenie się pod wyżej wymienionym telefonem.

Na zakończenie informuję, że następnego spotkania w Klubie Pań Polskich odbędzie się 8 grudnia o godz. 17 jak zwykle w Domu Nauczyciela. Zapraszamy!

Jadwiga PODMOSTKO

## Przesady i wróżby

W złowrobną siłę rozbitego lustra wierzą wszystkie narody europejskie. Przesąd ten spotyka się zarówno wśród mieszkańców Wenecji, jak i wśród chłopów z Oldenburga i gór Harzu. Szczególnie przy wprowadzaniu się do nowego domu sztucznie lustra przynosi nieszczęście. Panna, której z rąk wypadło zwierciadło, przez siedem lat nie znajdzie kawalera. To oczywiście nie wesołote, ale po siódmu gorzki jest szeroko rozpowszechniony przesąd mówiący, że rozbicie lustra wróży śmierć. Służone zwierciadło należy sprzątać z pedgogii z zamkniętymi czynnymi lub odwróconą głową, bo kto wizer własne odbicie w kawałku rozbitego lustra ten długo nie pozije.

Jeżeli nie dosię było tych niebezpieczeństw, samo siedzenie przed lustrem także nie wróży nic dobrego, i to bynajmniej nie dlatego, że lustro lubi czasami samo spaść ze ściany. Jeśli trzynastu ichności usiadzie sobie przy stole, to nieszczęście nie spotka trzynastego, ale tego, który usiadł przed lustrem. Ludowy przesąd wróży mu bardzo krótkie życie — najdalej za rok śmierdź niechybna — i przesilenie się do lepszego świata, w którym ponów nie ma przesądów.

Nie należy lustra dawać w prezencie, a podarowanie go komuś w dzień klubu jest grubym nieaktiem. Jeśli ktoś zle życzy pannie młodej tegoż taki prezent zarynkować, ale uwaga — gdy rozjuszona pania rzuci podarkiem o ziemię i lustro pęknie, oznaczać to będzie rychłą śmierć oiarodawcy.

Patrzanie w lustro bez wyraźnej potrzeby może zakończyć się zautoczeniem. Przesąd ten znany z mitycznej historii Narcyza jest bardzo rozpowszechniony we współczesnej Grecji. W gnostycznym apokryfie Adam stracił całą swą boską naturę, kiedy po raz pierwszy przejrzał się w lustro. Z tych i innych powodów wśród

## Gdy się lustro stłucze...

wielu ludów spotyka się coś w rodzaju „tabu lustra”. Zakaz przegładania się w lusterku dotyczy wprawdzie tylko dzieci do lat dwóch, ale jest za to bardzo rozpowszechniony. W niektórych zakątkach Anglii, w Niemczech, Francji, a także na Gibraltarze, przed milusińskimi chowa się lusterka, aby utrzymać własne odbicie nie cngłuchi (!) nie zaniemówiły z wrażenia, a raczej zauroczenia, nie umarły po roku, nie zaczęły kraść lub nie zgłupiały. Dla człowieka dorosłego patrzanie w lustro też jest niebezpieczne, ale dopiero po godzinie jedenastej w nocy. Przeglądając się w zwierciadle nie wolno przyswicać sobie świecą lub kagankiem. Umikać lustra powiny osoby, które znajdują się w sytuacji krytycznej, których życie wisi na włosku.

W Niemczech, na Węgrzech, wśród Słowian południowych, a także w Indiach ludowy przesąd zabrania przegładania się w lustrze ciężarnym i położnicom. W tych i wielu innych krajach zesłania się lustra w pokój, w którym człowiek się rodzi lub umiera. Ten ostatni przesąd spowodowany jest zabobną wiarą, iż duch lub wroźk zmarłego odbiły w lustrze może porazić kogoś z obecnych, lub też odbić się w pustynie lustra nie spadają ze ścian — gdyż ich tam nie wiszą — i nie tknęły się, nografowie zanotowali też przesąd mówiący, iż spożycie w lustro w pokoju umierającego sprowadza na patrzającego śmierć.

Cóż jest takiego złowrognego w wypolerowanej tafl szklanej pedlanej zotaniem srebra amalgamatem cyny lub czymś tam jeszcze?

Korzenie „lustrzanych” przesądów tkwią głęboko w antycznej plebie, mimo iż antyczne lustra nie spadały ze ścian — gdyż ich tam nie wiszą — i nie tknęły się, ponieważ robiono je z metalu (manufakturę szklanych zwierciadeł wspomina wprawdzie Plinius, ale póki co archeolodzy nie wykopaliby z ziemi ani jednego szklanego an-

tycznego lustra).

Antyczne zwierciadło było bardzo kosztownym drobiazgiem w buduarze ówczesnej elegancji. Z ich produkcji słynął Korynt, którego „córy” preferowały zwierciadła bogato dekorowane na odwrócie, z posażkami bogini miłości służącym za rekwizy. W czasach nowożytnych, kiedy odlewaniem luster zajęli się szklarze z Murano (dziś dzielnica Wenecji) cena nie spadała — a wręcz odwrócić. W XVII stuleciu za weneckie lustro w srebrnej ramie trzeba było zapłacić 80ft liwrow, podczas gdy obraz Rafaela można było kupić już za 3 tysiące liwrow. Sztuczka takiego lustra nie tylko więc wroźła nieszczęście, ale sama nim była, nieprawdaż? Ale w historycznych cenach luster w XVII-wiecznej Europie nie można dopatrywać się źródeł współczesnych przesądów. Popatrzmy więc do jakich celów używali swych metalowych zwierciadeł starożytni Grecy i mieszkańcy średniowiecznej Europy. Może tam znajdziemy odpowiedź.

Starożytnym wszelkiego rodzaju lustra taflę wodną, lustrzane powierzchnie, również często jako podziwiania własnego odbicia służyły do przepowiedziania przyszłości. Szlachetna sztuka wrożenia z lustra, zwana przez fachowców katepantomancją, narodziła się w Indiach i stała się w końcu przewieziona do Grecji. W Patras na Peloponezie wrożono z lustra w następujący sposób: osoba chora przychodziła (lub była przyniesiona) do źródła bijącego pod miejscową świątynią Demeter. Wówczas to kapłani spuszczały lustro, aż zrównało się z powierzchnią wody. Potem, po spaleniu stosownych ofiar i okadzeniu posągami bogini, urzędujący kapłan zerkał do lusterka. Jeśli zobaczył w nim pacjenta żywego, wydawał werdykt: pomyślny. Jeśli zaś martwego...

W dobie średniowiecza biegły (a właściwie przebiegły) wroźbita z lustra mógł



liczyć na liczną i hojną klientelę. W jego zręcznych rękach magiczne lustro potrafiło przeciec wskazać złodzieja, podstępniacę, gdzie jest ukryty skarb, gdzie jest zaginiona osoba lub przedmiot. W lustrze widziano na odległość, w nim ukazywały się przyzywane duchy, które niekiedy pozostawały tam na stałe.

Nie należy się więc dziwić, że gdy to prawdziwe „diabelskie instrumentum” — czyli nasze poczciwe lustro — upadło na podłogę, wypuszczono z ręki przez nieważnego właściciela, wypuszone ze swego siedliska duchy nie puszczały tego płazem. Przewidzienie, jak wiemy, następować po siedmiu latach.

Bogdan ZURAWSKI (fragment książki „Na psa urok”)



# Między nami, ludźmi

## Mam w sercu żal i gorycz...

Długo nie mogłam zdecydować się napisać do redakcji. W końcu postanowiłam to zrobić. Kiedyś było takie czasopismo polskie „Kobieta”, gdzie mł., przedstawicielki tzw. pięci pięknej, mogły wyznać się, wyplakać. Teraz tego pisma nie ma, nie ma również przyjaciół, którzy bywają tylko wtedy, gdy człowiekowi jest — dobrze. Dlatego piszę. Piszę również ku przestroze innych kobiet, które idąc za głosem serca poświęcają się dla mężczyzn, zapominając o sobie, swych dzieciach, a potem gorzko tego żałują.

Przed 15 laty poznałam wdowca, którego żona zginęła w wypadku samochodowym. Przy kierownicy siedział on sam, jej mąż. Osierociła troje dzieci. W dwa lata po jej śmierci poznaliśmy się. Długo byłam w rozterce, zanim zważyłam swój los z jej: troje dzieci (od 5 do 14 lat), tytuł machocha, związane z tym legendy. W końcu przemożam się. Szkoła mi było maluchów wychowywanych bez matki. Potem przywyzycałam się, pokochałam te dzieci jak swoje. Karmiłam je, operowałam.

Mój mąż w ciągu tych dwóch lat po śmierci żony miał mnóstwo innych kobiet. Gdyśmy się pobrali zaczęły telefonować do mnie, podczas wspólnych spotkań py-

tały go z przekąsem: „Więc to jest właśnie twoja żona?”, piisały listy anonimowe o złośliwej treści.

Gdyśmy się pobrali, teściowa, matka pierwszej żony, wypędziła go z domu, więc przyniosł swe rzeczy do mnie. Wiosną 1978 roku wzięliśmy ślub. W końcu tegoż roku teściowa zmarła więc on swo- ie rzeczy znow przeniósł do łamtego domu.

Gdyśmy zawierali związek małżeński, ustaliliśmy, że dzieci, w tym mój syn, zamieszkają z nami. Wyszło tak, że mój syn pozostał u mojej matki, a jego babci. Chociaż mał obiecywał zaadaptować go, wciąż odkładał terminy, zwlekał z tym. Pracowałam na dwa domy. Trzeba było dzieci oprócz nakarmić, Robiliśmy z moją matką sweeki, szalki, rekawice dla nich. Pomagałyśmy też mężowi w hodowli kwiatów.

Teraz, po 15 latach, mąż zaczął mnie unikać. Jego dzieci zaczęły się zenić, matka przestała być im potrzebna. W tych trudnych czasach została sama bez pomocy moralnej i materialnej. Zostałam odrzucona bez powodu, bo byłam mu wierną, kochającą żoną. Jestem zdruzgotana, zalamana.

W 1980 roku jechałam z mężem samochodem i znow wydarzyła się kraksa. Byłam pogruchotana, ledwo wyży-

łam. Teraz myślę, że może lepiej by było, gdybym u- marła. Jestem prawie inwalidka.

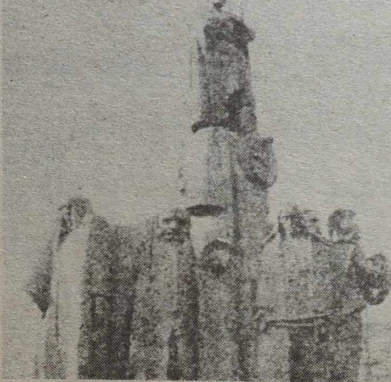
A małżonek w tym czasie rozjeżdża samochodami z muzyką. Ma ich dwa. Dobrze zarabia, robi biznes. Gdy pojawia się kolejna kobieta — muszę uciekać mu sprzed oczu. Zachowuję się okropnie — wyzywa, obraża.

Pracuję w zakładzie przemysłowym. Mam na papierze 2 tys., a na utrzymaniu 80-letnią matkę, dziecko i całą kupę recept na leki, które teraz tak drogo kosztują. Mąż opłyna we wszystko, ma ciepłarnie, hoduje kwiaty, które jak wiadomo, są w cenie. Swe interesy ukrywa starannie przed mną. Żąda rozvodu, nie chce o niczym innym słyszeć.

Nie zostawie mego listu bez uwagi. Zmieście go. Może przeczyta i zrozumie, jak okropnie się zachowuję. Może ktoś o podobnym losie zechce ze mną się skontaktować. Trudno być samotnym w takiej sytuacji.

Dozłam do wniosku, że nie warto jest dla nikogo się poświęcać. Przeciętnie lat wychowywałam cudze dzieci, a ich ojciec nie miał dla mnie ani kropli szacunku.

M. N.  
(Nazwisko i adres znane redakcji)



## „Widziałem Wyspiańskiego jako poetę i dramaturga”

Przed 85 laty, 28 listopada 1907 r. zmarł Stanisław Wyspiański, polski dramatopisarz, poeta, malarz i reformator teatru.

Świeże jest jeszcze w pamięci wiliński „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego zdemontrowane w Wilnie w lutym br. podczas gościnnych występów Starożytności Teatru z Krakowa w naszym mieście. Przedstawienie w reżyserii Andrzeja Wajdy ze znakomitą obsadą aktorską. Grali w tym „Weselu” Jan Peszek (Pan Miody), Jerzy Bińczycki (Wernyhora), Jerzy Trela (Poeta)...

Dlaczego dziś, w związku z 85 rocznicą śmierci Stanisława Wyspiańskiego przypominamy właśnie „Wesele”? Otóż ten dramat wiąże się bezpośrednio z ideą zbudowania pomnika Wyspiańskiemu w Krakowie. Pomnik ten odsłonięto równo dziesięć lat temu — 28 listopada 1982 roku. Jego autorem jest profesor Marian Konieczny. Pomnik monumentalny, figuralny, odłany w brązie (ponad 10 m wysokości i 6 m szerokości).

Z dużym wyprzedzeniem Marian Konieczny wygrał konkurs rozpisany na pomnik Wyspiańskiemu. Toczył się na ten temat długie dyskusje, zaciekłe spory, podobnie też — odnośnie miejsca ustawienia pomnika (Starówka Krakowa, okolice Wawelu). Pomnik miał stanąć na Placu Szczepiańskim, ale i to miejsce także zostało poddane ostrej krytyce. Ostatecznie — stanął w pobliżu Muzeum Narodowego.

Komitet Budowy Pomnika Wyspiańskiego powstał niejednokrotnie, począwszy już od momentu śmierci Poety, o co zabiegał wtedy wnikliwy badacz jego utworów Zenon Przesmycki-Miriam. Jednym z postulatów wysuwanych ówczesnie, w 1907 roku, było „przyobleczenie w sceniczny kształt nie granych za życia Poety jego dramatów”.

Autor pomnika, odsłoniętego 28 listopada 1982 r. Marian Konieczny obrał za godło swego konkursowego projektu hasło w formie figury Poety, a „dźwiga” ją na sobie korowód ludzkich postaci — są to symbole bohaterów jego sztuk, przeważnie wiążą się one z „Weselem”.

Z wypowiedzi autora pomnika, profesora Mariana Koniecznego: „Wyspiański jest mi bardzo bliski, i to chyba jestm z lat dziecięcych”. Pochodzę ze wsi sanockiej i gdzie w 1904 roku grano „Wesele” Wyspiańskiego. Z opowiadań mojej matki wiem, że grała Isię. Te sprawy przekazane przez rodziców były żywe, działały na wyobraźnię. Jego wiersze od lat utrwalają się w pamięci. Dlatego, gdy mnie pytano, czy rzeźbiłem Wyspiańskiego —

malarka, docenta, profesora, absolwenta szkoły, w której ja uczyłem i pracowałem — odpowiedziałem: Nie. Widziałem Wyspiańskiego jako poetę i dramaturga”.

A oto fragmenty impresji obecnej wtedy — 28 listopada 1982 r. — na uroczystościach odsłonięcia pomnika St. Wyspiańskiego w Krakowie recenzentki teatralnej Krystyny Zbiżewskiej:

„Na froncie Jasiiek w krakowskiej sukmanie, któremu „ostał się ino sznur”. Można te postać odczytać również jako Konrada zrywającego pęta ze skropowanych rak. Obok Chochob w masce maskarona z Sukienic, Zyd — bronowicki karczmarz, a może Samuel z „Sędziów”, Stańczyk i Wernyhora w jednej postaci. Wyłaniająca się z brązowego tła głowka Isii... Potężna postać Pallas-Ateiny z orłem na tarczy i trupa czaszką pod bojowym hełmem prowadzi w bój polskich powstańców. Reprezentuje ich w korowodzie zolnierztwa, zarzem reminiscencja Starożytności Wiarusa z „Warszawianki”. Są i smętne postacie kobiece — tragiczne bohaterki dramatów Poety. W krakowskim pomniku żyje, pulsuje teatralna sztuka Wyspiańskiego”.

Wtedy też, na uroczystości odsłonięcia tego monumentu — przewodniczący Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika Stanisława Wyspiańskiego Andrzej Kurza powiedział:

— Stanisław Wyspiański zbudował sobie pomnik sam. Pracą poety, malarza, inscenizatora, rzemieślnika stworzył przegrobie dzieła geniusza. Wciąż z niedościgniętą siłą, z upływem lat, co zdarza się tylko dziełom wielkim, przybývá w nim wartości dawniej nie uświadomionych. Stanisław Wyspiański był największym z krakowian ostatnich stulecia, a może nie tylko ostatniego. Pomnik potrzebny jest nam, współczesnym krakowianom. Nie tylko jako dowód naszej pamięci i naszej dumy z rodaka, który w tym najpiękniejszym mieście się urodził, na ten kopiec patrzył z pracowni, cudem Wawelu odychał. Potrzebny jest nam pomnik jako dowód naszej zdolności do wspólnego czynu, jako dowód zwycięstwa i instynktu twórczego nad jakimkolwiek gadaniem i destruktywnym krzykiem.

„Równó dowiedzieć lat liczy ten pomnik, wózek którego (podobnie jak wokół pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie) spory i dyskusje do dziś nie ucichły.

AJWIDA ROLSKA

NA ZDJECIU: Pomnik Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie według projektu Mariana Koniecznego.

## Kącik matrymonialny

Dobre wieści: dochodzą do nas. Dżekki „Kącikowi” pewna młoda Litwinka wyszła w październiku za mąż za Norwega. Inna 30-letnia panna, wilińska, miała w końcu października ślub. Też przeczytał o niej w „Kąciku” pewien nasz Czytelnik, zgłosił się do redakcji, wziął adres... I okazało się, że to właśnie jest ta z którą los swój zdecydował połączyć. Przekazujemy gorące życzenia na nową drogę życia dla jednej i drugiej pary. Cierzymy się, że pracujemy nie na próżno, że w ten sposób młodym ludziom pomagamy. A wcale nie jest to praca łatwa — odpowiednio przedstawić wasze oferty i propozycje matrymonialne. Białoruskie przysłowie głosi: „Czort łapie sadran, paka paru dabrau”, więc my też staramy się te pary kojarzyć. Zastrzegamy jednak, że za nieudane związki żalu do nas nie miejcie. Gwarancji na skuteczność szczęście nikt dać nie może...

Gdy w ubiegłym „Kąciku” nieco przegadaliśmy wileńskim chłopakom, że chyba się lenią, bo długo się nie żeniają, to zaraz nam doszło od nich kilka listów. Wiadac kawalerowie wzięli to sobie do serca:

177. Jestem chłopakiem z Wileńskiego. Mam 21 lat, wykształcenie średnie-specjalne. Materialnie niezależny, pracuję, nie piję i nie palę. Chciałbym poznać dziewczynę lub młodą kobietę od 18 do 24 lat. Myślę o założeniu rodziny. Uwielbiam muzykę „pop”, kolekcjonuję plakaty znanych polskojęzycznych artystów. Za najważniejsze jednak uważam życie rodzinne. Chcę znaleźć młodą dziewczynę, być z nią do końca życia i wychować nasze dziecko.

178. 35-letni Polak z rejonu socjalistycznego pragnie poznać sympatyczną poważną kobietę w podobnym wieku (może ona być z dzieckiem), myślącą o założeniu rodziny. Oczekuje na listy.

179. Pilnie poszukuje milej, serdecznej i solidnej dziewczyny. Mam 34 lata. Jestem skromnym, wiernym, mam poczucie sprawiedliwości. Nie piję i nie palę. Mieszka w podwileńskiej wsi. Mam wyższe wykształcenie. Reszta szczegółów w liście, na które z przyjemnością odpowiem.

180. 32-letnia wilińska, 168 cm wzrostu, szczupła brunetka, rozwiedziona, mająca 4-letniego synka, domotorka, trochę nieśmiała, pracowita i zrównoważona chce poznać pana nie starszego

go niż 38—40 lat, który pragnie żyć w rodzinie opartej na wzajemnym poszanowaniu. Czeeka na telefony i listy.

181. 41-letni Szwed, zamieszkały w Norwegii, 181 cm wzrostu, rozwiedziony, bez zobowiązań, lubiący podróże, taniec, muzykę poślibi reprezentacyjną, bezdzietna Litwinka lub mieszkankę Litwy. Prosi o zdjęcie. Korespondencja w jęz. angielskim, francuskim, niemieckim.

Przy okazji podajemy do wiadomości czytelników: jeżeli chciałaby zostać żoną Norwega, napisz pod podanym niżej adresem, wyślij swoje zdjęcie i wyraźnie napisany adres: „Pol-Nor, Box 1569, 4801 Arendal, Norwegia”. Informujemy, że wszystkim czytelnikom, którzy przesłali pismo, zdjęcie lub kwiaty, odpowiedź wysłaliśmy. We wszystkich dotychczas „Kącika” sprawach i pytaniach prosimy dzwonić pod tel. 42-79-64 lub zgłaszać się o sobiście do Domu Prasy, al. Lwowskiej, 60, 11 piętro, pokój 1101. Od 1 grudnia, niestety, trochę wzrastają u nas ceny za wydrukowanie ogłoszenia w „Kąciku” — 50 talonów, za adres — 20 talonów. Czekamy na wasze listy, oferty. Życzymy, aby w tym ciężkim ardentowym czasie dotarła u ludzi samotnych decyzja, że czas już najwyższy znaleźć przyjaciela życia. W czym dopomóżemy nam.

„Kącik”

## I to ma być świąteczny podarunek...

Zbliża się 6 grudnia, Mikołajki, dzień, w którym najwięcej obdarowują się członkowie rodziny. W Polsce Mikołajki są nader popularne. Dzieci, ledwie się obudzą, żarzą patrzka, czy też przy ich łóżkach jest bućka, w której znajdują upominki, stody. U nas, na Wileńszczyźnie, co prawda, Mikołajki są mniej znane. Podarunki dzieciom i dorosłym kładzie się w Noc Wigilii pod choinkę. Zresztą nie o tradycjach u chcieliśmy mówić. Chodzi o podarunek, jaki szczególnie nabywcom Wileńskich

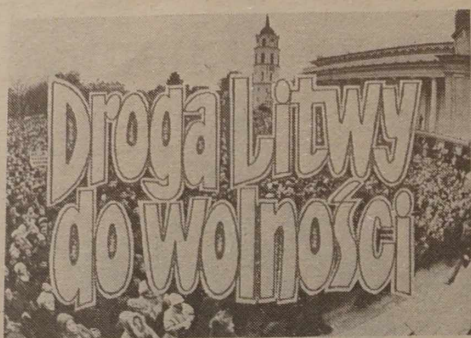
Państwowa Fabryka Cukiernicza, była „Pergele”. Słynne to przedsiębiorstwo ze smacznych i gąnkowych laski, ale to, co włożono do „Kaleidones dowanek nr 1” („Wigilijny podarunek nr 1”) na pewno nie ucieszy dzieci i rozczaruje dorosłych. Za 95 zł otrzymasz w podwileńskiej wsi, Mam wyższe wykształcenie. Reszta szczegółów w liście, na które z przyjemnością odpowiem.

cię gospodarczą, nie wolno jednak nabierać dzieci czynnym. A już wcale nie rozumieć po co włożono te ogromne opakowania. Sama nazwa cukiery „Wigilijny podarek” mówi, że powinno to być coś bardziej wyszukane, coś naprawdę atrakcyjnego, na święta. Może jakies cukiery warlowe czy w ko. Wiele z wasze fafelki w malych paczkach. Musi być różnorodność, bo dzieci lubią wybierać. Dajmy im taką możliwość przy najmniej na święta.

J. P.



Mariusz GASZTOŁ



Historia najnowsza

Przyszłość „pieriestrojki” i oblicze ZSRR w dużej mierze zależało od wyników wyborów i oblicza nowej jego RN. W republikach, w których w okresie „pieriestrojki” nastąpiło przebudzenie narodo- we, wybory dodatkowo stanowi- ly egzamin poparcia i akceptacji młodych ruchów w oczach społeczeństwa. Na Litwie spośród 42 mandatów tylko 2 zdobyli członkowie KC KPL — I sekretarz A. Brazauskas i II sekretarz W. Bierizow, 2 mandaty zdobyli przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej — J. Ciechanowicz i A. Brodawski.

W wyborach 26 marca 1989 r. przegrali m.in. przewodniczący Prezydium RN LSR V. As-tauskas oraz premier rządu republikańskiego V. Sakalauskas. 36 mandatów zdobyli członkowie i przedstawiciele Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy Sajudis. W podsumowujących doniesieniach agencji tych podkreślano, że po raz pierwszy społeczeństwo Związku Radzieckiego, a w szczególności społeczeństwa Litwy, Łotwy i Estonii tak zdecydowanie i otwarcie zademonstrowały w demokratycznych formach własną wolę polityczną. Z tego punktu widzenia kampania wyborcza była jednocześnie swego rodzaju referendum, plebiscytem wygranym w krajach bałtyckich przez „pieriestrojke”. Ozna- czało to w praktyce zwycię- stwo opcji dążącej do suweren- ności i niepodległości tych re- publik.

ZWROT W PARTII KOMUNISTYCZNEJ

W ramach przygotowań do zjazdu deputowanych ZSRR celem ustalenia i koordynacji działań, przywódcy trzech frontów narodowych krajów bałtyckich zwołali na 13-14 maja 1989 r. do Tallinna Zgromadzenie Bałtyckie. Z Lit- wy na forum przybyli członkowie przedstawiciele i przywódcy Sajudis, m.in. V. Landsbergis, K. Prunskienis, K. Antanavičius, B. Genzelis, B. Kuznickas.

W ciągu dwóch dni obrad odbyły się cztery posiedzenia. Dyskutowano o samodzielności gospodarce, mówiono o dążeniach do suwerenności republik, problemach mniejszości naro- dowych i sposobach ich rozwią- zania w innych krajach, szansach i możliwościach oddzia- ływania ruchów narodowych na parlament ZSRR.

Nie przeceniając rangi wyda- rzenia można stwierdzić, że było ono symbolicznym potwier- dzeniem celów i drogi, jaką obrały te trzy republiki. Dla li- derów Sajudisu to spotkanie i jego wyniki były argumentem za przyspieszeniem realizacji re- form. Tym bardziej, że zbliżała się, wyznaczona na 18-19 ma- ja — XI sesja Rady Najwyż- szej ZSRR. Przygotowywano się do niej od dawna. Sajudisowi zależało na przeformowaniu od- zależając pół roku wcześniej deklaracji „O suwerenności

państwowej Litwy” i poprawek do Konstytucji LSR. Przemawiając na posiedzeniu RN za przyjęciem artykułów R. Ozolas powiedział: „Te artykuły Konstytucji w wziętym i ści- słym języku prawniczym okre- ślają zakres naszej wolności. Te cztery niewielkie artykuły poru- szają najważniejsze dla każde- go narodu rzeczy. (...) Doku- ment, który proponujemy przy- jąć — deklarację RN LSR o suwerenności państwowej Lit- wy — jest nie tyle akt prawny, ile moralny, jest mani- festacją zdecydowania zycia po- nowemu. Poprawki do konsty- tucji świadczą o naszym dzisie- szym rozumie, są wyrazem woli narodu litewskiego”. W wyniku głosowania przyjęto de- klarację suwerenności państwo- wej i poprawki do Konstytucji LSR, na których mocy w re- publice obowiązywać miały ty- lko ustawy ujęte przez jej RN (lub przyjęte w drodze re- ferendum). Ustawy ZSRR i akty prawne organów władzy zwią- zanych miały obowiązywać na terytorium LSR tylko po ich zatwierdzeniu przez RN LSR i rejestracji w ustalonym trybie. Ich moc obowiązująca mogła być ograniczona lub wstrzymana na mocy uchwały RN LSR.

Echa przyjętej deklaracji do- raziły szybko do Moskwy i ro- zeszczyły się daleko poza granicę ZSRR. W Wilnie, o ile przed pół rokiem RN była przedmio- tem ataków społeczeństwa, to teraz deputowani stali się obiek- tem uwielbienia i powszechnie demonstrowanego poparcia. De- klaracja suwerenności — akt aczkolwiek symboliczny, była bardzo potrzebna zmęczonemu narodowi, bardziej go skonsoli- dowała. Znalazło to wyraz już 20 maja. W tamto sobotnie po- południe tysiące wilanin przy- było do Parku Górnego, aby odprawić szych przedstawicieli na Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR. Pożegnanie zo- rganizowane przez Wileńską Ra- dę Miejską Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy, zgali prof. Uniwersytetu Wileńskiego A. Sakalas: „Jeszcze dwa dni temu wszyscy z wielką uwagą sledziliśmy przebieg obrad se- sji RN, przyjęto na niej dekla- rację suwerenności państwowej i wyjątkowej wagi uchwały. Jedną z nich jest żądanie potę- pienia paktu Ribbentrop—Molo- tof i uznanie go za nieważny. Uchwałę tę nasi deputowani za- wiązują do Moskwy i przedsta- wiają jej Zjazdowi Deputowanych Ludowych. Jest to moment historyczny. Historyczna jest też misja naszych deputowanych. Po raz pierwszy w dziejach Lit- wy wysłaliśmy deputowanych, których sami wybraliśmy. Zyc- zymy im powodzenia. Niezbę- dna jest nam nowa umowa związkowa, na której mocy ma- ją być zawarte odpowiednie międzyrepublikańskie umowy go- spodarcze, handlowe oraz inne. Centrum powinno zrozumieć, że nie wolno traktować wszystkich republik jednakowo. Obecna Konstytucja ZSRR legalizuje ta- ką unifikację, staje się hamul- cem przebudowy. Niezbędna jest nowa ustawa zasadnicza

kraju na podstawie konstytucji suwerennych republik związo- wych”.

Tymczasem zbliżał się 3 czer- wca, dzień rozpoczęcia pierw- szego w historii ZSRR Zjazdu Deputowanych Ludowych. Emo- cje towarzyszyły temu forum od rozpoczęciem odbył się w Mo- skwie na stadionie na Łuzni- kach wiec z udziałem 100 tys. osób, zorganizowany przez klub partyjny „Moskiewska Trybuna” i inne organizacje popierające „pieriestrojke”. „Wiec ten jest wyrazem naszych nadziei i obaw” powiedział deputowa- ny I. Lapun, redaktor naczel- ny „Izwiesti” — nadziei na to, że zjazd spełni oczekiwania, jakie w nim pokładamy i obaw, że nie będzie on w stanie tego uczynić. I jedno i drugie ma swoje podstawy. Część deputo- wanych sama należy do aparatu biurokratycznego, z którym powinna podjąć walkę, część natomiast nie dysponuje doda- tkowym doświadczeniem polity- cznym i nie wie, co ją czeka”.

Niestety, obawy obrońców „pieriestrojki” potwierdziły się, gdy ogłoszono wyniki wyborów do RN. Okazało się, że wśród 54 członków Rady (składającej się z dwu izb: Rady Narodowej i Rady Związku — obie po 271 osób), zabrakło B. Jelcyna, T. Zaslawskiego, G. Popowa i kilku innych osób uważanych za symbole „pieriestrojki”. Oce- niając wyniki wyborów J. Afa- nasjew — rektor Møgiew- skiego Instytutu Archiwalno-Hi- storycznego, powiedział wprost: „Wybrano stalinowsko-brze- niewską Radę Najwyższą, skła- dającą się głównie z przedsta- wicieli aparatu partyjnego”.

W ciągu kilkudniowych obrad stała obecna była na zjazdowej wokandzie sprawa republik bał- tyckich. Kraje bałtyckie wy- stąpiły o przyjęcie uch- wały RN o ich przejściu od 1.1.1990 r. na własny rozrachu- nek gospodarczy. Litwa wraz z Łotwą i Estonią żądała też, aby wyjaśnić sprawę paktu Ri- bbenrop—Molotow i okoliczno- ści wejścia republik bałtyckich do składu ZSRR.

Pewnym zaskoczeniem był brak znaczących ataków twardego wrota na przemiany zachodzące w tych republikach. W swoim wystąpieniu V. Landsbergis powiedział: „Dem- okratyzacja stawia i kwestię wolności narodów i praw repub- lik. Ale jeżeli demokratyzację będziemy rozumieli jako wię- dziej większość nad mniejszość, założy ona swe pułapki na prze- budowę (...)”.

Dokąd powinniśmy patrzeć dziś, w jakim kierunku? Prze- budowa oznacza też zwrocenie słowom ich prawdziwego sensu. Związek to zjednoczenie so- juszników, którzy nie przymu- szyli się w imię wspólnego ce- lu na zasadzie zjedności i korzy- ści. Taka koncepcja potrafi epa- rnąć całe regiony bądź Wschodniej, bądź Północnej Europy, połącząc je ze sobą odsianając realniejszą perspek- tywę slynego domu europej- skiego. I kto wie, czy może to- rującego drogę do duchowego zbliżenia ZSRR z zachodnim społeczeństwem z islamem”.

Idea słuszna i szczerza, nie- stety, w realiach broniącego się przed rozpadem imperium rów- nie fantastyczna. Szczególnie gdy Gorbaczew — głowa tegoż imperium wystąpił z całkiem od- mienną koncepcją utworzenia Komitetu Nadzoru Konstytucyj- nego. Podstawą jego funk- cja miało być dbanie o to, że- by wszystkie podejmowane w kraju ustawy odpowiadały Kon- stytucji ZSRR, a zrealizowanym razem miałyby nieważności je odwoływać. Komitet stanowić miał więc swego rodzaju kaga- niec wyznaczający granice nie- zależności i hamujący odradza- nie się suwerenności. Byłoby to więc instytucja szczególnie reakcyjna.

Niestety, przeważająca wię- kzość — około 1700 deputowa- nych opowiedziała się za ut- worzeniem komitetu. Jego prze- wodniczącym wybrano M. Gor- baczowa. (Cdn.)

Dzisiaj koncert „Wilniuków”

(Dokończenie ze str. 3)

skim wykonawcom. Razem z nami zaczęli grać...

— Mielicie dobrą szkołę w Jarocinie? — Tak. Poznalimy tam muzyków światowej klasy. Była na- wet Danuta Mirzgańska, Andreas — „człowiek orkiestra”, grający w Norwegii. Zgodził się na współ- line występy z nami w Wilnie... — Nad czym teraz pracujecie?

— Po pierwsze, mamy nowy za- chodni sprzęt muzyczny. Urzą- dziłem studio we własnym do-

mu. Tam odbywają się próby. W styczniu rozpoczyna- nowa sesję nagrań, z myślą o wy- wej kasie. Szykujemy też dla widzów Gwiazdkowa z Wil- ne wileńskiego”. Data i adres koncertu są jeszcze do uzgod- nienia.

A poza tym? Szukamy spora. Dziękujemy dwutygodniowy „Znad Wili” za propozycję pieki nad naszym zespołem.

Rozmowa z Alina LASSOTA Fot. Bronisława Kondratowicz



UKF 69.05

Znad Wili Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wili” proponuje codziennie od godziny 14,00 do 02,00 stałe audycje informacyjne, retransmisje programów BBC, ogłoszenia, kursy walut, konkursy oraz następujące audycje:

Sobota, 28 listopada: 22.05 — Konkurs weekendowy „Sto py- tań”, 23.10 — Radiodykoteka, 24.00 — Muzyczna noc Mirosława Juchniewicza.

Niedziela, 29 listopada: 20.30 — Konkurs dla dzieci, 22.05 — Konkurs weekendowy „Sto py- tań”, 23.10 — Kompakt na ży- czenie, 24.00 — Muzyczna noc Mirosława Juchniewicza.

Poniedziałek, 30 listopada: 23.10 — Andrzejkowa dyskoteka Radia „Znad Wili”, 23.50 — Lekcja języka angielskiego — Radio BEC, 24.00 — Andrzejkowa noc Rajmunda Kowalkowa.

Dział reklamy Radia „Znad Wi- li”: 2019 Wilno al. Laisves 60, tel. 42-94-57.

ZARZĄD PAŃSTWOWYCH UBEPIECZEN

SPOŁECZNYCH SODRA oferuje mieszkańcom i gościom republiki kurację i wy- poczynek w sanatoriach Dru- skiennik, Połagi, Birsztan i Likien.

Zwracać się: Vilnius, Uk- merges 12, tel. 73-46-15, fax: 353641. (Zam. 1213)

Kalendarium

\* Sobota (28.XI) jest 28 dniem 1992 r. Do końca roku 28 dni.

\* Znak Zodiaku — Strzelec. \* Imieniny: Blanki, Grzegorz, Jakuba, Lesława, Zdzisława. \* Wschód Słońca — 8.14, chód — 16.01. Długość dnia: godz. 47 min.

Niedziela (29.XI) \* Imieniny: Błażeja, Filomena, Fryderyka, Saturnina. \* Wschód Słońca — 8.15, chód — 16.00. Długość dnia: godz. 44 min.

Poniedziałek (30.XI) \* Imieniny: Andrzejka, Justyni, Maury, Ludosława. \* Wschód Słońca — 8.17, chód — 15.59. Długość dnia: godz. 42 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorol- ogiczna przewiduje na 28 listo- pada zachmurzenie z przejaśnie- niami, krótkotrwałe opady, wiatr północno-zachodni, umiarko- wany. Temperatura 1-3 stopnie- ciepla.

29 listopada opady, tempera- ra w nocy i w dzień 0-5 stop- ni ciepla, 30 listopada lokalnie opady, temperatura w nocy 0-3 stopni mrozu, w dzień około 0.

SPRZEDAJEMY owierokli smoleńskie. Zwracać się: Vilnius, tel. 42-36-45. (Zam. 1357)

Zespół „Lira” w Landwa- rowie składa wyrazy współ- czucia Alicji PODOLSKIEJ w związku z utratą Ojca.

Stale poszukuje znaczków (nieostemplowanych), kompletnych serii Litwy, Łotwy, Rosji oraz ZSRR według listy braków.

Różnowski, Box 4, 84-300 Lębork, Polska. (Zam. 1361)

Spółka Akcyjna „Žygūnas”

organizuje wycieczki komercyjne:

— 3 DNI W CHINACH (URUMCZI). Odlot z Mińska. Odjazd 30 listopada i 4 grudnia. Ce- na wycieczki: 200 dol. USA, 70000 rubli i 15000 talonów.

— 2 DNI W STAMBULE. Z Wilna odjazd au- tokarem w każdy poniedziałek i środę, z Mińska odlot samolotem. Cena wycieczki: 220 dol. USA, 14000 rubli i 2000 talonów.

Informacja telefonicznie: w Wilnie: 26-11-24, 26-13-94, w Kownie: 20-29-17, w Alytusie: 5-25-62. (Zam. 1341)





NIEDZIELA, 29 LISTOPADA

LTV-1

9.00 - Dziennik 9.05 - Memoria 9.30 - Audycja religijna...

LTV-2

5.55 - 8.45 - Program Ostankino 8.45 - Koncert 9.05 - Liefoto 9.15 - Dobra nowina...

Ostankino

6.00 - Czas sily ducha 7.00 - Ciagnienie sportlotu 7.15 - Film anim 7.45 - Tworczość...

TV Rosji

7.00 - Nowosci 7.20 - W swiecie sportu 7.50 - Film dok 8.40 - Folklor 9.10 - Szesz setnych...

PONIEDZIAEK, 30 LISTOPADA

LTV-1

9.00 - Program 9.05 - Spiczur 9.25 - Film dok 10.00 - Wiadomosci 18.15 - Film dok 18.45 - Koncert 19.25 - Studio sportowe...

TV Litwy Wschodniej

7.00 - Poranek tygodnia. Audycja w jez. bialoruskim i ukraińskim. 18.00 - I program TVP 19.15 - Moim celem...

Ostankino

4.55 - Program dnia 5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka 5.30 - Poranek 7.45 - Firma gwarantuje 8.00 - Dziennik 8.20 - Spojrz postuchaj...

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas biznesmenow 7.55 - Serial dok „Monstrum”...

WTOREK, 1 GRUDNIA

LTV-1

9.00 - Program 9.05 - 01... 02... 03 9.30 - Telegiejda 9.40 - Nasz język 10.10 - Droga 18.00 - Wiadomosci 18.15 - Elektryczność i ciepło 18.30 - Swiatowy dzien walki z AIDS...

LTV-2

20.35 - Film fab. USA 21.25 - Koncert 21.35 - TV film fab „Sasiedzi” 22.00 - Aleja Laisvys.

TV Litwy Wschodniej

7.00-8.30 - Program inform-rozrywkowy w jezuku polskim.

Ostankino

4.55 - Program dnia 5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka 5.30 - Poranek 7.45 - Firma gwarantuje 8.00 - Dziennik 8.20 - TV serial „Jozef Balsamo”...

18.00 - TV serial „Jozef Balsamo” (1), 19.00 - Temat 19.45 - Dobranocka 20.00 - Dziennik 22.20 - TV film dok 23.00 - Dziennik 23.25 - Trzicia symfonia A. Scriabina 01.00 - TV film fab „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (1).

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas biznesmenow 7.55 - Bez retetuzu 8.55 - Otwarcie VII Zjazdu deputowanych ludowych FR 11.00 - Film fab „Uliczka” 12.20 - Film anim 12.35 - Tinko 12.40 - Sprawa chlopska 13.00 - Wieści 15.00 - Telegiejda 15.30 - Studio „Wzrost” 16.00 - Wieści 16.15 - Wybieramy zgode 17.00 - Podzialu nie bedzie 17.15 - Telemost Petersburg-Waszyngton 17.30 - Dziennik zjazdu 17.45 - Program inform-rozr 18.45 - Swieto co dzien 18.55 - Reklama 19.00 - Wieści 19.20 - W centrum wystawowym 19.25 - TV serial „Santa Barbara” (106) 20.15 - Mohikanie 20.55 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR 21.55 - Reklama 22.00 - Wieści 22.25 - Prognoza astrologiczna 22.25 - Karuzela sportowa 22.30 - Sprawozdanie z VII zjazdu deputowanych ludowych FR 23.35 - Badamy uprzejmi.

SRODA, 2 GRUDNIA

LTV-1

9.00 - Program 9.05 - Studio sportowe 9.35 - Pod własnym dachem 10.20 - Gest 18.00 - Wiadomosci 18.15 - Folklor i my 19.35 - Fakt 19.55 - Nasz elementarz 20.00 - Dobranocka 20.25 - Reklama 20.30 - Panorama 21.00 - Dysonanse 21.30 - Melodramat czechoslowacki „Cicha radość” 22.55 - Puste miejsce 23.00 - Film anim 23.15 - Wiadomosci wieczorne 23.30 - Mistrzostwa swiata w pilce rycznej kobiet Litwa-Czecho-Slowacja.

LTV-2

19.05 - Przegląd krajowy 19.45 - Abecadło zdrowia 20.00 - Dziennik (Ost) 20.35 - Zapoznajmy się jeszcze raz 21.00 - TV film fab „E-Street” 21.25 - Koncert 21.35 - TV film fab „Sasiedzi” 22.00 - Aleja Laisvys 22.20 - Najsmieszniejsi ludzie Ameryki 22.55 - Na mistrzostwach swiata w pilce rycznej kobiet.

TV Litwy Wschodniej

7.00-8.30 - Wiadomosci przy sniadaniu. Program inform-rozryw w jezuku rosyjskim.

Ostankino

4.55 - Program dnia 5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka 5.30 - Poranek 7.45 - Firma gwarantuje 8.00 - Dziennik 8.20 - TV serial „Jozef Balsamo” (2) 9.20 - Nasz klub muzyczny 10.00 - Film anim 10.30 - TV film dok 11.00 - Dziennik 11.20 - TV film fab „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (2) 12.25 - TV krótkometrażowy film fab „Zamknij oczy” 12.55 - TV film fab „Chronicie kobiety” (2) 14.00 - Dziennik 14.25 - Rozmaitosci TV 15.10 - Firma „Wybor” 15.15 - Serial anim „Pszczółka Maja” 16.05 - Mowiac między nami 16.50 - Ekspres prasowy 17.00 - Dziennik 17.25 - Międzypaństwowy kanał Ostankino 18.00 - TV serial „Jozef Balsamo” (2) 23.00 - Dziennik 0.10 - TV film fab „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (2).

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Reklama 7.25 - Czas biznesmenow 7.55 - Film dok 8.45 - Paralele 9.00 - Badamy uprzejmi 9.30 - W wolnym czasie 9.45 - Bialy kruk 11.00 - Film fab „Spadek profesora Doyle’a” 12.35 - Tinko 12.40 - Sprawa chlopska 13.00 - Wieści 15.00 - Biznes: nowe nazwiska 15.15 - Program dla przedszkolakow 15.35 - Pierwsza polowa 16.00 - Wieści 16.05 - Daleki

Wschod 16.50 - Program religijny 17.20 - Dziennik zjazdu 17.35 - Premiera TV serialu dok „Snieg - moim losem” (1) 18.45 - Swieto co dzien 18.55 - Reklama 19.00 - Wieści 19.20 - Reklama 19.25 - TV serial „Santa Barbara” (107) 20.15 - Film anim dla doroslych 20.25 - Studio „Satyricon” 20.50 - Program „Eks” 21.00 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR 21.55 - Reklama 22.00 - Wieści 22.25 - Prognoza astrologiczna 22.25 - Karuzela sportowa 22.30 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR 23.35 - Czwartek 3 grudnia

LTV-1

9.00 - Program 9.05 - Dla dzieci 10.05 - Ziemia rodzinna 10.35 - Zdrowie 18.00 - Wiadomosci 18.15 - Koncert 18.30 - Program sportowy 19.00 - TV forum 20.00 - Dobranocka 20.25 - Reklama 20.30 - Panorama 21.00 - Francuska komedia film „Niedowiedz i lalka” 22.25 - Odkrycia i straty 23.10 - „Wasze studio” przedstawia 23.25 - Wiadomosci wieczorne 23.40 - Mistrzostwa swiata w pilce rycznej kobiet Litwa-Wlochy.

LTV-2

20.35 - Piramida 21.05 - Trybuna katolicka 21.35 - TV gra „Tak Nie” 22.25 - Aleja Laisvys 22.40 - Koncert 23.10 - Na mistrzostwach swiata w pilce rycznej kobiet.

TV Litwy Wschodniej

7.00-8.30 - Program inform-rozr. dla malych i duzych.

Ostankino

4.55 - Program 5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka 5.30 - Poranek 7.45 - Firma gwarantuje 8.00 - Dziennik 8.20 - TV serial „Jozef Balsamo” (3) 9.25 - Koncert 9.40 - Filmy anim 10.00 - Talenty i wieblecie 11.00 - Dziennik 11.20 - TV film fab „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (3) 12.25 - TV film fab 14.00 - Dziennik 14.25 - Rozmaitosci TV 15.10 - Notes 15.15 - Serial anim „Pszczółka Maja” 16.05 - Koncert 16.25 - Inna Międzynarodowy Dzień Inwalidow 16.50 - Ekspres prasowy 17.00 - Dziennik 17.20 - Do lat 16 i więcej 18.00 - TV serial „Jozef Balsamo” (3) 19.05 - Literacka nagroda 19.45 - Dobranocka 20.00 - Dziennik 23.25 - Program muz 23.55 - TV film fab „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (3).

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.25 - Czas biznesmenow 7.55 - TV serial dok „Monstrum” 7 - „Zycie osobiste J. Stalina” 8.55 - W wolnym czasie 9.05 - K-2 przedstawia 9.35 - Show gentlemenow 10.05 - Studio „Notabene” 11.00 - TV serial „Santa Barbara” (106-107) 12.35 - Tinko 12.40 - Sprawa chlopska 13.00 - Wieści 15.00 - Now-how 15.30 - Studio „Wzrost” 16.00 - Wieści 16.15 - Zanikajacy gatunek 17.00 - Reportaze K. Mazeki z NATO 17.30 - Dziennik zjazdu 17.45 - Przedstawienie A. Galina „...sorry” 18.45 - Swieto co dzien 18.55 - Reklama 19.00 - Wieści 19.20 - Reklama 19.25 - TV serial „Santa Barbara” (108) 20.15 - W swiecie sportu samochodowego i motorowego 12.45 - Wiadomosci komercyjne 20.55 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR 21.55 - Reklama 22.00 - Wieści 22.25 - Prognoza astrologiczna 22.25 - Karuzela sportowa 22.30 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR 23.35 - Balet petersburski.

PIATEK, 4 GRUDNIA

LTV-1

9.00 - Program dnia 9.05 - Ziemia klapkodka 9.50 - Film fab „Spirala” 18.00 - Wiadomosci 18.15 - Film dok 19.15

- Dni powszednie i swieta 20.00 - Dobranocka 20.25 - Reklama 20.30 - Wiadomosci Opinie 21.00 - Koncert 21.15 - Kryminal francuski „Montmartre 125” 23.15 - Wiadomosci wieczorne 23.30 - Film muz.

TV Litwy Wschodniej

7.00-8.30 - Program inform-publ-muz „Dobry raneek”.

Ostankino

4.55 - Program dnia 5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka 5.30 - Poranek 7.45 - Firma gwarantuje 8.00 - Dziennik 8.20 - Do lat 16 i więcej 9.00 - Koncert 9.20 - Filmy anim 9.40 - Klub podróznikow 10.30 - Ameryka z M. Taratuta 11.00 - Dziennik 11.20 - TV film fab „Moja przyjaciółka” 12.35 - TV film fab „W imię protestu” 14.00 - Dziennik 14.25 - Brydz 14.50 - Bismek 15.05 - Notes 15.10 - TV serial „Pszczółka Maja” 16.00 - Koncert 16.10 - Centrum 16.50 - Ekspres prasowy 17.00 - Dziennik 17.25 - Międzypaństwowy kanał Ostankino 17.50 - Człowiek i prawo 18.20 - Ameryka z M. Taratuta 18.50 - Pole cudow 19.45 - Dobranocka 20.00 - Dziennik 20.40 - Film fab „Niesobczyki doliny Mons” 12.10 - Biuro Polityczne 22.05 - Program muz 22.45 - Człowiek tygodnia 24.00 - Gwiazdzisty deszcz. Podczas przerwy - Dziennik.

TV Rosji

7.00 - Wieści 7.20 - Reklama 7.25 - Czas biznesmenow 8.00 - XX wiec w kadrze i poza kadrem 9.00 - Zlota ostroga 9.30 - Encyklopedia rosyjska 10.30 - Temat z wariacjami 11.00 - TV serial „Santa Barbara” (108) 11.50 - W wolnym czasie 12.05 - Reportaze K. Mazeki z NATO 12.35 - Tinko 12.40 - Sprawa chlopska 13.00 - Wieści 15.00 - Telegiejda 15.30 - Studio „Wzrost” 16.00 - Wieści 16.15 - Mimo to wiezcie 16.45 - Trust-M 17.00 - Zrodla 17.30 - Dziennik zjazdu 17.45 - Film fab „W. Disneya „Hips - pies wojenny” (1) 18.45 - Swieto co dzien 18.55 - Reklama 19.00 - Wieści 19.20 - Reklama 19.25 - Film fab „Skłamywany raz” 22.50 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR 21.55 - Reklama 22.00 - Wieści 22.25 - Prognoza astrologiczna 22.25 - Karuzela sportowa 22.30 - Sprawozdanie z obrad VII zjazdu deputowanych ludowych FR.

SOBOTA, 5 GRUDNIA

LTV-1

9.00 - Wiadomosci 9.05 - Dla dzieci 10.05 - Ziemia klapkodka 10.50 - Slowo chrześcijanina 11.00 - Zgoda 12.00 - Program bialoruski 12.20 - Zdrowie 12.50 - Wojsko Litewskie 13.20 - Film dok 14.05 - Film fab dla dzieci „Poszukiwanie sabyńi” 15.10 - Z dzialalosci Fundacji Litewskiej 15.35 - Wideo spektakl 16.40 - Mistrzostwa swiata w pilce rycznej kobiet 17.15 - Slowo wiary 17.50 - Wiadomosci 18.00 - Sala baletowa 18.25 - Mistrzostwa swiata w pilce rycznej kobiet 19.00 - Koncert 19.20 - Dla uczczenia pamieci M. i G. Karkow 20.00 - Dobranocka 20.25 - Reklama 20.30 - Panorama 21.00 - Pod własnym dachem 21.45 - Dla uczczenia pamieci M. i G. Karkow 22.45 - Koncerty koncert międzynarodowego festiwalu „Vilnius-92” 23.15 - Wiadomosci wieczorne.

LTV-2

8.55 - Przegląd krajowy 10.00 - Piramida 10.30 - Film fab USA 11.20 - Program eksperymentalny „Autograf” 11.40 - TV film fab „Sasiedzi” 12.05 - Najsmieszniejsi ludzie Ameryki 12.30 - Kalendarz 12.45 - Cudzego bolu nie bywa.



# Rocznice tygodnia

30 listopada 1667 r. urodził się **Jonathan Swift** (zm. 1745), pisarz i publicysta angielski, wybitny przedstawiciel oświecenia.

Przed 80 laty, 30 listopada 1912 r. urodził się **Vladis Meys** (zm. 1982), litewski inżynier architekt.

1 grudnia 1867 r. urodził się **Ignacy Mościcki** (zm. 1946), chemik technolog, w latach 1926-39 prezydent RP.

Przed 200 laty, 1 grudnia 1792 r. urodził się **Nikołaj Łobaczewski** (zm. 1856), matematyk rosyjski, współtwórca geometrii nieeuklidesowej, zwanej obecnie geometrią Łobaczewskiego.

1 grudnia 1807 r. **Światowy Dzień Walki z AIDS**.

Przed 50 laty, 2 grudnia 1942 r. pod Chicago uruchomiono pierwszy reaktor jądrowy, wytwarzający materiał rozszczepialny - pluton.

2 grudnia 1872 r. zmarł **Wincenty Pol** (ur. 1807), polski poeta, prozownik, geograf, uczestnik Powstania Listopadowego.

Przed 135 laty, 3 grudnia 1857 r. urodził się **Joseph Conrad** (właśc. Teodor Józef Konrad Korzeniowski; zm. 1924), pisarz angielski pochodzenia polskiego.

4 grudnia 1907 r. urodził się **Ksawery Pruszyński** (zm. 1950), polski prozownik, publicysta, dyplomata.

Przed 70 laty, 4 grudnia 1922 r. urodził się **Gerard Philippe** (zm. 1959), francuski aktor teatralny i filmowy.

5 grudnia 1867 r. w Zuluwie na Wileńszczyźnie urodził się **Józef Klemens Piłsudski** (zm. 1935), polityk, mąż stanu, naczelnik państwa 1919-22, Marszałek Polski, Komendant I Brygady Legionów.

Przed 190 laty, 6 grudnia 1802 r. urodził się **Adam Ferdinand Adamowicz** (zm. 1881), lekarz medycyny i weterynarii, profesor Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, pionier weterynarii polskiej, autor podręczników.

6 grudnia 1842 r. zmarł **Józef Frank** (ur. 1771), profesor terapii i kliniki lekarskiej na Uniwersytecie Wileńskim (postawia ją na poziomie europejskim), współzałożyciel Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego.

6 grudnia 1857 r. urodził się **Ludwik Heryng** (zm. 1923), kierownik chóru wileńskiego teatru „Lutnia”, kompozytor, organista.

# Telewizja Polska

## NIEDZIELA, 29 LISTOPADA

9.45 — Polskie ZOO, 10.00 — „Zamek Bureki” — serial prod. USA, 10.25 — Teleranek, 10.50 — „Dzieci z ulicy Degrassi” — serial prod. kanadyjski, 11.15 — Język angielski dla dzieci, 11.25 — „Japonia” (5) — serial dok. prod. ang., 12.25 — „Morze” — magazyn, 12.45 — Tydzień — magazyn rolniczy, 13.30 — Koncert życzeń, 14.00 — Teatr dla dzieci: „Bajki Jeannha de la Fontaine’a”, 14.40 — Z kamerą wśród zwierząt, 14.55 — W starym kinie: „Profesor w kabarecie” — komedia prod. USA, 16.30 — Sto pytań... 17.15 — Country Ameryka (7), 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Dynastia” — serial prod. USA, 19.20 — 7 dni — świat, 19.50 — Objazdowa telewizja Pirackie Ucho (3), 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Panny i wdowy” (4) — serial TP, 22.05 — Program Jerzego Grzyby, 22.50 — Sportowa niedziela, 23.35 — Wokół wielkiej sceny, 0.05 — „Szalony Piotrus” — dramat psychologiczno-obyczajowy prod. franc.

12.40 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15-17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak”, 17.50 — Język angielski dla dzieci, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Królik Bugs” — serial prod. USA, 18.50 — „Murphy Brown” — serial prod. USA, 19.15 — Odolaliska 10 — magazyn historyczny, 19.45 — Wojskowy program dokumentalny, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 20.55 — 7 minut dla ministra pracy, 21.10 — Artydziela sztuki filmowej: „Siedmiu samurajów” — dramat hist. prod. japońskiej, 0.30 — Wiadomości, 0.50 — Powrót bardów: Grzegorz Turnau.

## ŚRODA, 2 GRUDNIA

11.00 — „Początek długiej jesieni” — film fab. prod. czeskosłowackiej, 12.30 — Nauka społeczna kościoła, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15-17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla młodych widzów: Sami o sobie, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Na warianckich papierach” (9) — serial prod. USA, 19.15 — Klinika zdrowego człowieka, 19.40 — Laboratorium, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — Studio sport, 23.05 — Polska w parlamencie, 23.30 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej, 23.45 — Wiadomości, 0.05 — „Królowa Bona” (5) — serial TP.

## CZWARTEK, 3 GRUDNIA

11.00 — „Kojak” (4) — serial prod. USA, 11.55 — Reportaż 12.30 — Zolnierz niezłany, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15-17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Dzień za dnem” (5) — serial obyczajowy prod. USA, 19.10 — Magazyn katolicki, 19.40 — Program satyryczny, 20.00 — Tęczywo mini-box, 20.10 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Kojak” (4) — serial prod. USA, 22.05 — Tytko w „Jedynce”, 23.05 — Reportaż, 23.20 — Peregrynacje pier-

wszego jeźdźca — Kwartet Dąukiszewicz, 23.45 — „Wodko, prozy...”, 0.40 — Język włoski początkujący.

## PIĄTEK, 4 GRUDNIA

11.00 — „Gry wojenne” — film fab. prod. USA, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15-17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla dzieci: Cluchcia, 17.50 — Język angielski dla dzieci, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — Triumf wizualizacji zachodniej (13) — serial dok. prod. ang., 19.00 — Prawo i bezprawie, 19.40 — „Flamenco”, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Gry wojenne” — film fab. prod. USA, 22.05 — Program publicystyczny, 23.45 — Wiadomości, 0.05 — Hollywoodu (4) — serial, 0.55 — Koncert Jesse Normana, 1.50 — „Ślódemka” w „Jedynce”.

## SOBOTA, 5 GRUDNIA

10.00 — Wiadomości, 10.10 — „Ziarno”, 10.35 — „5-10-15”, 11.50 — Język angielski dla dzieci, 12.00 — 60/90 — magazyn, 12.30 — Sobotnie rendez-vous, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — Odyseja zwierzęca (6) — serial przyrodniczy prod. USA, 14.00 — Walt Disney przedstawia, 15.20 — Telewizyjny Teatr Raimundowski, Francis Ebejer, 16.00 — Dzieńa Słońca, 16.05 — Zaprośenie do teatru TV, „Ślub” Gombrowicza, 16.15 — Sobotnie rendez-vous, 17.00 — „W życiu jak w teatrze”, 17.30 — Teleexpress, 18.20 — „Lamek na preri” (22) — serial prod. USA, 19.15 — Bouquet la France — teleturniej, 19.40 — „Pegaz”, 20.00 — Małe wdomości DD, 20.10 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — Polskie ZOO, 21.30 — „Pokerzystka Alicja” — film fab. prod. USA, 23.10 — Kariery bariery, 23.55 — Wiadomości, 0.05 — Sportowa sobota, 0.30 — „Dzika namiętność” — film fab. prod. USA, 2.20 — Program rozrywkowy.

## NIEDZIELA, 6 GRUDNIA

9.45 — Polskie ZOO, 10.00 — Teleranek, 11.15 — Język angielski dla dzieci, 11.25 — „Bananza” — film prod. USA, 12.10 — „Kof, który mówi”, 12.35 — Kineteka polska (12.50 — Tydzień — magazyn zyczeniowy, 13.30 — Koncert zyczeniowy, 14.00 — Z kamerą wśród zwierząt, 14.15 — Tęczywo mini-box, 15.00 — „Gremliny rozrywki” — film prod. USA, 16.00 — Pieprz i wanilia, 17.15 — Bajeczna 7, 17.55 — Teleexpress, 18.05 — Spotkanie z gwiazdą, 18.30 — Show z gwiazdą, 19.10 — „Dynastia” — serial prod. USA, 20.05 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Panny i wdowy” (5 — ośl.) — serial TP, 22.05 — „Serce do serca” — koncert Placido Domingo, 0.10 — „Isaura” — film prod. brazylijskiej, 1.00 — „Stawka większa niż życie” — film prod. polskiej, 1.45 — „Święty” — film prod. ang.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A															
B															
C															
D															
E															
F															
G															
H															
I															
K															
L															
M															
N															
O															
P															

**PRENUMERUJCIE**  
**„KURIER WILEŃSKI”**

## PONIEDZIAŁEK, 30 LISTOPADA

11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA, 12.00 — Szkoła dla rodziców, 12.10 — Dzieci to lubią — przepisy kulinarne, 12.30 — En Vogue, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15-17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — LUZ — program nastolatków, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Alf” — serial prod. USA, 18.50 — Tele-radio-video, 19.10 — Magazynio — program satyryczny, 19.20 — „Bułgaria-92” — reportaż, 19.45 — Raport o zagrożeniach, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — Antena, 21.30 — Teatr telewizyjny — Artur Ellis: „Policja”, 23.05 — Wiadomości, 23.20 — „Pogranicze w ogniu” (14) — serial TP, 0.20 — Koncert poświęcony pamięci Andrzeja Waligórskiego.

## WTOREK, 1 GRUDNIA

11.00 — „Pogranicze w ogniu” — serial TP, 12.00 — Giełda pracy — giełda szans, 12.20 — Przyjemne z pożytecznym.

# ROZRYWKI UMYŚLOWE Krzyżówka

**POZIOMO:** A — sproszkowany tytoł \* stan w USA, C — zrzeczenie się tronu, D — stare podanie, baśń, E — kryty pojazd konny do przewożenia ludzi i poczty, F — dokumenty urzędowe, G — zabieg leczniczy \* opryszczk, zbój, I — państwo w Azji \* linie meklike, K — ptak z rzedu brodzających, L — znajoma osoba, M — oszklona skrzynia dla roślin, N — prenumerata, P — miasto w Suisanie \* brat Polliuksa.

**PIKOWO:** 1 — rybi tłuszcz \* pogorzelsko, 3 — jedna z roślin.

**WERTYKALNIE:** 4 — port w Szwecji, 4 — rodzina ptaków z rzedu mew, 5 — wgłębienie w pokładzie jachtu \* rodzaj luznego zakletu, 7 — np. Atlantyk \* plaski drag melaiowy, 9 — wypadek na szosie \* podniosły styl mówienia, 11 — punkt widzenia, przejaw \* stanowisko, zajęcie dające dochód, 12 — schronienie, miejsce bezpiecznego pobytu, 13 — drzewo liściaste \* część składowa, 15 — zielonawoniebieski kamień szlachetny \* nadaje kierunek strzałkom.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 21 LISTOPADA

**POZIOMO:** tród, mankiet, ra, dio, szaruga, Asnyk, „Anabaza”, zakole, Cerber, lirk, gberok, marengo, samum, riposta, krata.

**PIONOWO:** torbaczk, mars, adenina, ordynek, ryps, Osborne, Moskal, Nysa, neurolog, antaba, bosak, minuta, rampa, strata, koma.

## Ekran

**VILNIUS** — „Kup — sprzedaj” (USA, komedia) o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50.

**AUSRA** — „Długa rozłąka” (2 serie, Indie) o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

**LAZDYNAI** — „Stepta kobieta z mieczem” (Japonia) — 28, 29.XI — o 12, 14, 16, 18, „Miranda” (Włochy, dla dorosłych) 28, 29.XI — o 20.

**DRAUGYSTE** — „Dlaczego ja?” (USA, komedia) — o 14, 16, 19.40, „3:15” (USA) o 17.50.

**PERGAL** — „Wielki zamach na amerykańskie dziewczęta” (USA, komedia) — o 14, 16, 18, 20, 29.XI — „Dzikie łabędzie” (anim.) o 12.

**AIDAS** — 28, 29.XI — „Milość zwycięża” (2 serie, Indie) o 16, 18.40.



Mac różne sprawy i wyciągać właściwe wnioski. Nie lubia jednak w życiu przemęczać się. Cenią sobie wygodny tryb życia, a nawet lenistwo. Bywają zbyt łatwowierni, czasem wprost naiwni.

## KTO URODZIŁ SIĘ 30 LISTOPADA

Mają twórczy umysł. Są zwykle ruchliwi, obrotni i operatywni. Do ludzi podchodzą szczerze i ufnie. Wierzą we własne zdolności. Potrafią być niezwykłe serdeczni i życzliwi. Nawet drobne sukcesy lub czyste pesty wywołują u nich entuzjazm. W stosunku do otoczenia bywają nieostrożni i nieraz padają jego ofiarą. Niebezpieczny jest u nich zbyt wielki pośpiech do przyjemności i duża niefrasobliwość.

## Dziurni wydania:

**Henryk MAZUL**,  
**Władysław PODMOSTKO**,  
**Teresa ŻARK**,  
**Teresa STRUMIELO**,  
**Maria BOGDZIŃ**.

**KURIER Wileński**

Biuletyn społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvs Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 4 talony.

W Polsce — 800 zł.

Zam. 4165

Nr rejestracji — 322.

Drukowie Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-64, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkalnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, zycia politycznego — 42-78-81, zycia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-76, lotokorespondenci — 42-98-81, itumacz — 42-99-60, 42-72-71, stylicy — 42-72-82, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor **Zbigniew BALCEWICZ**

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės pr. 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.